40833

KAZANIE
w Dzień
JOZEFA SWIĘTEGO
którégo
BOG
W OBRAZIE
Przy Kollegiacie Kaliſkiéy
będącym,
od dáwna do tych czás
CUDAMI i ŁASKAMI
wsłáwiá.
MIANE
PRZEZ

X. GABRIELA CEDROWICZA
Kanonika Łęczyckiego
Plebana Opatowſkiego,
i Słupskiego,
KAZNODZIEIĘ
Szkół Woiewódzkich Kaliſkich.

w KALISZU
w Drukarni J.O. Xcia Jmci PRYMASA
Arcy - Biſkupa Gnieznieńſkiego R. 1787.

CENSURA.

Czytáłém Kázanié w Dzién Swiętégo Józefa w Kalifzu, przez Jmć X. Gabryela Cedrowicza, Kanonika Łęczyckiégo &c. miané; które iako w zamiarze pomnożéniá náleżytéy ku tému Swiętému czci napifane, i z Duchem prawdziwéy Religii zgodné, wárté bydź fądzę Druku. Dan w Kalifzu, Dnia 15. Kwietnia, Roku 1787.

X. JAN GORCZYCZEWSKI
O. P. D. Szkół Woiewodz: Kalifkich Pro-Rektor. Kfiąg w Archi-Dyecezyi Gnieźnieńfkiey Censor.
mpp.

DO

Wielmożnégo

Jego Mci Pana

JOZEFA FRYDERYKA

z Lipégo

LIPSKIEGO

Łowczyca Wschowskiégo

DOBRODZIEIA.

Mówić prawdę, i pisać prawdę, ieżli czyim, to Kaznodzieiów, náyistotnieyszym obowiązkiém iest. Obłąd rozumu,

w którym lud prosty, i przenabożné dusze zostaią, do nich náleży z serc wyprowadzać, prawiąc przed ludém po Kázalnicach, co się gruntuie na zdrowéy Nauce. W téy to ia myśli chciałbym układać każdé Kázanié; w téy nawet i to ułożyć chciałém, mniéy dbaiąc, czy się wszystkim przypodoba, byle się podobało BOGU, i tému Swiętému, ku którégo czci ié pisáłém, mówiłém; a teráz pod Twém, Wielmożny ŁOWCZYCU, Imiéniem, na widok wydaię. Miło mi,

przy-

przynáymniey w tén ſposób, oddadź ſprawiedliwość, któ-rá ſię Twoim Przymiotóm nálezy. Odtąd, iak ſzczę-ście mám Ciebie zaznaniá, (mám zaś od lat kilku, a i Ty dopiero máſz do kil-kunaſtu) to-m iedno w Two-iéy uważał Oſobie, coby, i zacności Rodu nie plamiło nigdy, i, iak rzadko w mło-dym wieku bywa, dobrey obyczaynośći nie kaziło naymniey. Rodu-ć Two-iego tu ia wſpominać nie myślę; abo, ieźli, to tylko też wſpomnę. Znán on ieſt każdemu, komu znane

LIP-

LIPSKICH i ZY-
CHLINSKICH Imie.
To zaś, chyba temu zna-
neby nie było; komu in-
nych Domów, i ſamey Pol-
ſki, nieznane Imiona. Dom
to Starożytny; Dom z
Wielkimi ſię Dómami łą-
czący; Dom w Kraiu ſwo-
im, i po obcych Kraiach,
wyſokich Godności, Doſto-
ieńſtw i Urzędow, ſyty.
Dom, ſłowem, ktoremu ia,
w Przodkach zaſługi, w
Wielmożnych Twoich RO-
DZICACH uſzanowanie,
w Tobie zaś TOBIE tę
małą pochwałę, nie dla
tego,

tego, żeś LIPSKI, (boć rodzić się z tych lub owych Rodzicow, pod tem lub owem Imieniem, losem iest) ale dla tego, żeś rzadkich przymiotow, żeś grzeczności wielkiey, żeś nadziei w zaszczycie dla Domu nie chybney, przyznawaiąc, piszę. Ni w tem, co piszę, mylę się. Ow Twoy wiek dziecinny w przykładaniu się z pilnością do nauk, z okazem w nich nie małego, ktoremu ia przytomny bywałem, postępku: owa Twoia, z zabraniem rozumu, na BOGA pamięć:

owo

owo od Religii ni na krok nie odstępowanie; owa w nabożeństwie bez przysad, ot zgoła taka, iak w tem iest Kazaniu, przykładność: owo ku Wielmożnym RODZICOM uszanowanie i przywiązanie: owa ku tym, co Cię pouczali, przychylność: owa w każdey chwalebney rzeczy nie naciągana z mozołem ciekawość i przeniknienie: ow o wszystkiem, można powiedzieć, że zdrowy rozsądek i bez przesą-

dow

dow zdanie: owo w postępowaniu z każdym przymilenie: owa uniżoność, choć przy tak znacznych na Ciebie, ile Jedynaka, spadaiących Włościach: owa Twoia szczerość, rzetelność, otwartość, wrodzona Ci dobroć; i, co za tem idzie, a bez czego człowiekowi między ludźmi żyć, dopiorož między Obywatelami żyć Obywatelowi, lepieyby, moim zdaniem, nie żyć, ów iuż poczynaiący

ſię Twoy, i ſzacunek, i przyiaźń, i miłość; więcey niż pewną nadzieię mi czynią, iż, będąc tey pochwały godnym, nie przeſtanieſz na niey, ale coraz o więkſzey ſtaranność mieć będzieſz, dobrym ſię Synem kochaney OYCZYZNY, gdyś dobrym ieſt kochanych RODZICOW, ſtaiąc. Tak-ci bym ia wrożył, i tak pewnie ſię uiści. Co widząc, do kogo należy, odda-ć w wymiar

to,

to, co ſię, przy tak zacnem Urodzeniu, tak znacznym przymiotom, oddaie. Zasługi w Oyczyźnie, do ktorych uſpoſobiaſz ſię, nie idą bezwzględnie. Nie payda i Tobie; da ſię to widzieć. Obyśmy tylko, przychylni Imieniowi Twemu i Tobie, w niezadługim to czaſie uyrzeli! Oby w iak nayprędſzym uyrzeli to czaſie Wielmożni Twoi RODZICE; lecz oraz, oby ſię zapatrywali na to

w naypoźnieyſzy czas! Boć tego ſą ze wſzech miar warci. Zycie dobrych ludzi, by naydłużſzem było, krotkie ieſt. Z takich, im kto dłużey żyie, tem dłużey godzièn żyć. Rownie i oni ſą godni. Godni dlá téy uczynności ku BOGU, z którą ſię w murowaniu, ſtáwianiu Kościołów, i innych NAYWYZSZEMU i Sobie wiadomych, chwáły godnych czynach, wylewaią nieſkąpie ku Niemu. Godni

dni dla téy rzetelności, ſzczerości, ludzkości, łaſkawości, która Im wrodzona, a którą „ wiedząc, iż tego prożno ziemia dźwiga, kto tylko ſobie, a nie innym żyie „ wielom; toż, między wielóma, naſzemu też Zgromadzeniu, z dobroczynności ſwoiey okazuią. Godni dla związku przyiaźni, ktory ſobie u wſzyſtkich ſerc Obywatelſkich i pomiędzy wſzyſtkiemi ſkarbią, maiąc go u

ka-

każdégo, iak náyściśleyſzy, i iak nayściśléy ku każdému chcącému, chyba, ktoby z winy ſwoiéy nie chciał, zachowuiąc go, a zachowuiąc bez zmiany, bez nadwerężenia, z przykładem wſzyſtkim, iak ma bydź na zawſze, gdy raz ieſt, nie rozerwany. Godni (że inne nie zliczoné, Im włáſné przymioty, wárté ſłowiéniá, chwáléniá, i naśladowaniá, pominę) godni i dla Ciebie, który tak Godnych

RO-

RODZICOW, Godnym SYNEM będąc, godnym wraz iesteś, gdyby można, z Nimi, żyć nie przerwanie; a przynaymniey żyć iak naydłużey. Tego-ć ia to Im, i Tobie Wielmożny ŁOWCZYCU, to Ci Kazanie, w Dzień Opieki tego, którego Imie na sobie nosisz, a o którym w Dzień sam Imienin Twych miané, oddaiąc; naymocniey życzę. Przyimiesz ie zapewne

tem

tem chętniey, im ciekawszy byłeś, nie będąc na całym, całe ie przeczytać. Oto masz! czytay go; mnie w łasce swoiey i przyiaźni stałey trzymaiąc, ktorey się na zawsze polecam.

WIELMOZNEGO

PANA

DOBRODZIEIA

nayniższy Sługa

X. G. Cedrowicz.

KAZANIE.

Gloria & honore coronaſti eum Domine: & conſtituiſti eum ſuper opera manuum tuarum. PSALM. VIII. ℣. 7.

Chwáłą i czcią ukorónowáłeś go: i poſtanowiłeś go nad działami rąk twoich.

Bozkié to, w Pieniach Dawidowych, i o BOGU, ſłowa. Tak Paweł Swięty, ſwoich

ad Hæbr: 11. ℣. 7. Cornelius à Lapide in locum citatum.

czasów, Żydom; tak tłumacze Pisma, nam, naszych, podaią. Słowa té przecież stósować się mogą i do innych Swiętych, a zwłaszcza do dziś Wielkiego Swiętégo, którégo indziéy uroczyście pamięć, tu zaś, w tém Mieście, iak náyuroczyściéy, dlá cudów i łask u tego Obrazu doznanych, obchodzim, Obráz to, co wiémy, wsławiony; Obráz łaskami słynący; Obráz prawdziwie cudowny. Obráz zatém, dlá tego wsławiéniá, dlá tych łask i cudów, nie tylo tému Woiewództwu, nie tylo całéy prawie Polszcze; ale téż i innym Narodóm, ale, co iest náywięcéy, Gło-

Czytay w zapisie cudów i łask, co się stało w Karyntyi, pod liczbą 60.

wie

wie samey swiata, Rzymowi, i znany. Prawdziwie go BOG uwielbił, *Gloria & honore coronasti eum Domine*; a, gdy, skoro się ludzie do-ń udaią, w nim łaski i cuda bezprzestannie czyni, nad dziełami go rąk swoich postawił, *Et constituisti eum super opera manuum tuarum.* Czeka on iedno przez to uwielbienie, swego, w czasie zaś, Obrządku; czeka tey Uroczystości, ktora mu należy; ktorą mu Rzym przyznał; a ktorey, iak Kalisz Kaliszem, nie widział. I o tym-ci to Obrazie, czyli (boć nie Obraz czciemy, ale w Obrazie Swiętego; nie do Obrazu się udaiem,

Wyrok Rzymski o koronacyi tego Obrazu.

Bellarminus de Imag: Sanctorum. Lib: 2. Cap: 22.

ale do Swiętégo) o tym Patryarſze wielkim, o tym Matki Bożéy Oblubienicu, o tym Oycu mniémanym JEZUSA Chryſtuſa, JOZEFIE Swiętym, gdy dziś wezwany mám mówić; niech to tylko o BOZE! mówię, coby z rozſławiéniém więkſzém JOZEFA Swiętégo, w tym Obrazie, było. JOZEFA-ć Swiętégo, ieſt w czém, i z czego wyſławiać. Słowiénié iednak, bez pożytku ſudzi, na niewieleby ſię przydało; a, iak BOGU, który w Swiętych od ludzi wyſławiany bywá, tak Swiętym, których BOG przez ludzi wyſławiá, nie náymilſzém byłoby zapewné.

Tak-

Tak-ci, ludu wierny! Rzecz to z siebie iasná. Lepiéy iest, Swiętégo nie chwálić; niż go, niby chwáląc, nie chcieć z chwáléniá korzystać. Próżné to, próżné, chwáléníé. Dlá czego i iá, lubo wám przełożyć zamyślám, czczénié w tym Obrazie Patryarchy JOZEFA Swiętégo, uciékanié się w tym Obrazie do Patryarchy JOZEFA Swiętégo; z tém wszystkiém nie chcę i tego, coby nauką bydź mogło, nie podadź. Słuchayciész mię tedy. Czcić JOZEFA Swiętégo potrzeba, uciekać się do JOZEFA Swiętégo potrzeba; a czcić i uciékać, przez wzgl,d tego

samé-

ſamégo Obrazu. Nie próżno to tu, w tym Obrazie, łaſki i cuda BOG czyni; nie próżno go wſławił, i do dziś dnia wſławiá. Obráz to JOZEFA. JOZEF Swięty, ieſt to Mąż MARYI, ieſt Oyciec Mniemany JEZUSOW, ieſt Mąż ſprawiedliwy, coście i w Ewanielii dziſieyſzey ſłyſzeli, *Ut putabatur*
Lucæ III. ℣. 23. *filius Joſeph. - Joſeph autem Vir ejus, cum eſſet juſtus;* a
Mathæi I. ℣. 19. gdy ſprawiedliwy, tém ſamém, iak Swięty Hieronim przywodzi, wſzyſtkiémi cnotami
In Cap: Citt: Matth: ozdobny: *Joſeph vocari juſtum propter omnium virtutum perfectam poſſeſſionem;* toć ſię po BOGU, MARYI, náybespiecznièy

czniéy ſpuścić ná-ń możémy, czcząc go i wzywaiąc w potrzebie każdéy, zwłáſzcza, gdy tu ieſt cudowny; ale czcząc go i wzywaiąc tak, iak czcić ſię i wzywać należy. Oto, co wám mám tłumaczyć. Zważáycie, iuż mówię.

Ze tu ieſt, w tym Obraz e, cudami ſłynący JOZEF Patryarcha, JEZUSOW Mniemany Oyciec, a MARYI Mąż; czeiycieſz BOGA w tym Swiętym, a czciycie przez wzgląd tego ſamégo Obrazu. BOG w nim abowiém wſłáwiwſzy od dáwna tego Swiętégo cudami, chce, aby był czczony. *Gloria & honore coronaſti eum Domine.* Piérwſzá.

Że tu iest w tym Obrazie, cudami słynący, JOZEF Patryarcha, JEZUSOW Mniemany Oyciec, a MARYI Mąż; uciekayciész się przez tego Swiętégo do BOGA, a uciekáycie przez wzgląd tego samégo Obrazu. BOG w nim abowiém nie przestaiąc wsławiać do tych czas tego Swiętégo cudami, chce, by był wzywany. *Et constituisti eum super opera manuum tuarum.* Druga.

Czczénié Swiętégo, czyli, boć to iedno, czczénié w Swiętym BOGA; uciékanié się do Swiętégo, czyli, boć to iedno, uciékanié się przez Swiętégo do BOGA; oboie szczegól-

niéy

niéy przez wzgląd tego ſamego Obrazu, dwie cząſtki Kázaniá.

Wielki BOZE, w Náyświętſzym Sakraméncie utaióny Panie! Twoia to ſprawa, gdy ſprawa Twégo Mniemanégo Oyca. Náyświętſzá MARYO, w Poczęciu ſiebie nie pokálaná, w poczynaniu Syna nieſkażóná Panno! Twoia to ſprawa, gdy ſprawa Oblubieńca Twégo. Gdy więc waſzá ſprawa, Chryſte JEZU, dáy mi tyle łaſki, bym to, co jeſt założóné, dowiódł, a dowiodł z pożytkiém; przy twoiey modlitwie, Náyświętſzá BOGA-Rodzico, Dziewico, Niepokálanie poczętá Panno,

Swię-

Swiętégo JOZEFA Oblubie-
nico! *Ad M. D. Gl.*

CZĘSC PIERWSZA.

Czcić Swiętych, i ich Obrazy, potrzeba. Inaczéy-było-by to iedno, co trzymać z owymi, którzy na cześć Obrazów bili. Ah! waruy nás Panie, nie tylko tak czynić, lecz i myślić tak! Cze ć Swiętych Obrazów iest dáwná, cześć od Kościoła przyznaná, cześć naostatek cudami stwiérdzoná. Ze dáwná; má o tém Bazyli. *My Istorye,* tak pisze tén Swięty, *Obrazów Swiętych Bożych czciemy, to* bo-

Jconoclastae, czyli Obrazoborcy na początku Wieku VIII. powstali; tegóż samégo Wieku potepieni są.

In Epist: ad Julian: Imp:

bowiém nám ieſt podano od A-poſtołów. Tož ſamo twiérdzi i Swięty Damaſcén, który, za cześć Obrazów, rękę miał od-ciętą, cudownie ſobie potém przywrocóną. Ze od Kościoła przyznaná; doczytá ſię każdy w Zborze powſzechnym Nicéńſkim drugim, który prawie na tém cały ſſzedł, że cześć Obrazów, iak ieſt chwálebná, tak i przyzwoitá. A co niektórzy, idąc za zdaniém Oyców pewnégo Soboru (*), który

Lib: 4. de Fide. Cap: 17.

(*) Sobór tén odprawiał ſię Roku 305. w Andaluzyi Króleſtwie Hiſzpańſkim, Eliberytańſki, iak iedni piſzą, Illiberytańſki, iak drudzy, zwany. Ma *Canone* 36. te ſłowa: *Placuit picturas in Eccleſia non debere eſſe, ne, quod colitur & adoratur, in parietibus depingatur*. Lecz to mógł uczynić,

który był szczególny, mówią, iż

---

abo stąd, że lud na tén czás mocno do malowideł był przywiązany, a zatém i do samégo bałwochwalstwa skłonny; abo stąd, że, co napisał Bellarmin, iak w téy, tak i w innych rzeczach, mógł się, ilé szczególnie, bo tylko z dziewiętnastu Biskupów, między którymi piérwszéństwo trzymał Osius, Kordubenski Biskup, zebrany, pomylić. Broni iednak tych Oyców Graveson. Kto chce, niech czytá Istoryą iego Kościelną, *Tomo I. Colloquio III. Sæculo IV.* u mnie na karcie 91. I Swięty ć Episániusz, będąc Salamińskim na Cyprze Biskupem, w tymże samym wieku, w którym był tén Sobór, obieżdżaiąc swą Dyecezyą, i widząc na iednym mieyscu we drzwiach Kościoła Obráz wiszący, na którym był malowany Chrystus, wziął go i podarł. Ale to uczynił, iak sam w swym liście oświádczá, dlá tego, iże rozumiáł, że to Obráz świecki. Tak go wymáwiá i *Vasques.* Petawiusza téż o Obrazach słowa: *Sed illud ante omnia constituendum, imagines ex eo-*

Ad Ioannem Hierosolym.

Libr: 15. de Incarn: c. 13. n. 1.

iż po Kościołach Obrazy miey-

---

rum per ſe genere eſſe, quæ adiophora nominantur, hoc eſt, quæ ad ſubſtantiam ipſam Religionis non attinent, ſed in poteſtate ſunt Eccleſiæ, ut ea, vel adhibeat, vel ableget, pro eo, atque ſatius eſſe decreverit, nic nie ſtanowią. Bo dáymy to, że iſtota Religii na nich nie zależy, iak má i Katechizm Filozoficzny w Tomie II. na karcie 361. z tém wſzyſtkim ich czczénié i używanie, nic ſię nie przeciwi, ni prawu natury, ni ſpółeczności, ani Religii. Takieć to pewnie wygrzebuiąc kawáłki, Jan Kalwin, napisał: *Principio, ſi quid nos movet veteris Eccleſiæ auctoritas, meminerimus, quingentis circiter annis, quibus magis adhuc florebat Religio, & ſincerior doctrina vigebat, Chriſtiana templa fuiſſe communiter ab imaginibus vacua.* Lib: 1. Inſtit. cap: 11. Wſzakże bardzo ſię pomylił. Oprócz abowiém wyżey położonych, ſą ieſzcze inni, co dawność Obrazów przywodzą. Tak Swięci: Bazyli o Obrazie Swiętego Barlaama, a Grzegorz Nyſſeńſki o męczeńſtwie Teodora Swiętego, które były w Ko-

mieyſca mieć nie powinny; to iak ci Oycowie ſzczególnie zebrani, tak i z nimi trzymaiący, mogli i mogą ſię mylić. Wytyká im to Kardynáł Bellarmin. Ow to Bellarmin, o którym Papież Klemens VIII. mówił: Tego wybiérámy, bo nie má mu Kościół równégo w nauce.

Cap: 9. de imagin: Sanctorum.

Hunc

ściołach odmalowané, piſzą, drugi to przydaiąc: *Solet enim ut pictura tacens in pariete loqui, maximeque prodeſſe.* Tak Swięty Paulinus o narodzeniu Felixa Swiętego Nolańſkiego Biſkupa piſząc, mowi:

In vita Theodori.

.... *Sanctasque feramus in aulas*
Miremurque ſacras veterum monumenta figuras.

Czytay o tym wſzyſtkim, kto chceſz, obſzerniey, w kſiążce: *Dictionarium Theologicum Portatile.. P. Abbatis D. Proſperi ab Aquila Tomo II. ſub* - ICONOCLASTÆ.

Hunc eligimus, quia non habet Ecclesia parem, quoad doctrinam. Wytyká i ostatni, co náygruntownieysza, Swięty Zbór Trydentski, Niceńskiego o Obrazach przywodząc ustawy (*), w nay-

Vide Georg: Gengell S. J. in Prolog: Tract. Theolog: de Jud: Univers.

Sess: 25. de Sacr: Imagin:

(*) Te są Jego słowa: *Sequentes divinitus inspiratum Sanctorum Patrum nostrorum Magisterium, & Catholicæ traditionem Ecclesiæ (nam Spiritus Sancti hanc esse novimus, qui nimirum in ipsa inhabitat) definimus in omni certitudine ac diligentia, sicut figuram pretiosæ ac vivificæ Crucis, ita Venerabiles ac Sanctas Imagines proponendas, tam, quæ de coloribus & tessellis, quam quæ ex alia materia congruenter in Sanctis Dei Ecclesiis, & sacris vasis & vestibus, & in parietibus ac tabulis, domibus & viis, tam videlicet Imaginem Domini DEI & Salvatoris nostri JESU Christi, quam intemeratæ Dominæ nostræ Sanctæ Dei Genitricis, honorabiliumque Angelorum, & omnium Sanctorum simul almorum Virorum. Quanto enim frequentius per imagina-*

w náymnieyſzey nieodmianie uchwa-

lem formationem videntur, tanto, qui has contemplantur, alacrius eriguntur ad primitivorum eorum memoriam, & desiderium, & ad osculum, & ad honorariam his adorationem tribuendam. Non tamen ad veram latriam, quæ secundum fidem eſt, quæque ſolam Divinam naturam decet, impartiendam; ita, ut iſtis, ſicuti figuræ pretioſæ ac vivificæ Crucis, & Sanctis Evangeliis, & reliquis ſacris monumentis, incenſorum & luminum oblatio ad horum honorem efficiendum exhibeatur, quemadmodum & antiquis piæ conſuetudinis erat. Imaginis enim honor ad primitivum tranſit, & qui adorat Imaginem, adorat in ea depicti ſubſiſtentiam. Sic enim robur obtinet Sanctorum Patrum noſtrorum doctrina, id eſt traditio Sanctæ Catholicæ Eccleſiæ, quæ a finibus usque ad fines terræ ſuſcepit Evangelium. Concil: Nicæn: II. Actione 7. Nic tedy, chociażby inne Sobory, wprzod-li, czy poźniey, naprzeciw niému piſały (iakoż piſał Carogrodzki mniemany X. za Kopronyma, tak po Przybytkach Boz-

uchwaliwszy go. Ze naostatek
B cu-

kich, iak po świeckich domach, CHRYSTUSA, MARYI i Swiętych, Obrazy znoszący, który, że, i z złych pobudek, i dla podchlebstwa złému Cesarzowi, był odprawowany; odrzucony iest, a odrzucony na tymże Zborze Niceńskim II. *Actione IV.* Pisał i Frankfortski I. o Obrazach, Niceńskiégo odrzucaiąc ustawy, częścią, iż go nie miał ieszcze za powszechny, częścią, iż rozumiał, że on cześć naywyższą Obrazóm nakazał, w czém się, ilé w rzeczy uczynkowey, nie prawney, pomylił) nic nie masz, coby, używanié i czczénié Obrazów, znosiło. Owszèm, iak Swięty Zbór Trydentski pisze, z Obrazów nie mały pożytek wynika, iako to: utwiérdzénie się w wierze, przypominanie sobie łask Bozkich u Obrazów doznanych, z pobudką dziękczyniéniá za nie, naśladowania Swiętych, Boga chwalenia, i inne. *Illud vero,* słowa są iego, *diligenter doceant Episcopi per historias mysteriorum nostræ redemptionis, picturis, vel aliis similitudinibus expressas, eru-*

cudami ſtwiérdzoná; w tém,

choć-

---

diri & confirmari populum in articulis fidei commemorandis, & aſſidue recolendis: tum verò ex omnibus ſacris imaginibus magnum fructum percipi, non ſolum, quia admonetur populus beneficiorum & munerum, quæ à Chriſto ſibi collata ſunt; ſed etiam, quia DEI per Sanctos miracula, & ſalutaria exempla oculis fidelium ſubijciuntur, ut pro iis Deo gratias agant, ad Sanctorumque imitationem vitam moresque ſuos componant; excitenturque ad adorandum ac diligendum Deum, & ad pietatem colendam. Si quis autem his decretis contraria docuerit aut ſenſerit, anathema ſit. Seſs: 25. de invocatione, veneratione.. Sanctorum & ſacris Imaginibus. Już więc o nic nie chodzi (boć nigdzie nie znaydziem, byśmy czcić, ſzanować obrazów nie mieli. Jednoſtaynie to wſzyſcy trzymaią, wyiąwſzy niektorych upartych i błędliwych ludzi, którzy, pożál ſię ich Boże! gdy ich ſzanuią portrety, nic wcale nie mówią, gdy Swiętych, przeciw temu i wrzeſzczą i piſzą) tylko o

choćby innego dowodu nie było, co ich iest wielé, tén sám tu Obráz, niemniéyby pewnym, iak i oczywistym był tego dowodém. Mało-ſz

---

to iedno, iak ie czcić potrzeba. Czcić ie tedy potrzeba z uſzanowaniem; wſzakże ta cześć obrazowi Swiętego powinna bydź niżſza, niżeli ſamému Swiętému, podobnie iak i obrazowi Króla, niżeli Królowi ſamému. Co ſamo, i owé dwa wierſze, na marmurze w Wenecyi ryte, które miały bydź w krótce po Zborze Niceńſkim II. złożone, podaią. Sabellicus Lib: 8.

Nam DEUS eſt, quod imago docet, non DEUS ipſa:

Hanc videas, ſed mente colas, quod cernis in ipſa.

Bozki to obráz, a nie BOG w obrazie:

Patrz na-ń, nie o-ń czciy; lecz BOGA w tym razie.

Co ſię zas tu mówi o Obrazie Chryſtuſa Pana, toż mówić o Obrazach każdégo Swiętégo.

abowiém „ iż iuż do rzeczy przyſtąpię „ mało-ſz w tym Obrazie, przez tego Swiętégo, BOG cudów poczynił? Niech by ieno, kto ich ieſt ciekawy, otworzył tę kſiążkę; niechby, choć do w pół, przeczytáł; wątpię, czy ieſt rodzáy w cudach, coby tu nie był. Já-ć każdéy rzeczy, co tu ieſt w téy kſiążce, za cud nie udaię; i nikt iéy, chyba z pokrzywdzéniém cudów, udáwać nie może. Niech dędą tu cuda, niech będą i łaſki; dość na tém. A niechby „ w co iá nie wchodzę „ przez ... nie wiem, iak nazwać... nazwáłbym iednak na ſtronę Obrazu ... niechby było i to,

Jeſt kſiąſzka o cudach i łaſkach wydrukowaná, która w tén czas na Ambonie była.

co

co nie ieſt, ni cudem, ni łaſką; czyliż dlá tego práwdziwym cudóm, których tu ieſt wielé, uwłóczyć będziémy? Cud, żeby był cudém; potrzeba, aby to, cokolwiek ſię dzieie, było rzeczą niezwyczayną, ſile zaś ſtworzóney do iéy uczyniéniá, zgoła nie podobną; aby i tego, co patrzy, nadzieię, i tego, co czyni, czyli raczey, w którym ié BOG czyni, moc przechodziło. Cud znowu, może bydź, abo tén, co tylko sám podziw; abo, co i podziw, i łaſkę wielką, wielkié dobrodzieyſtwo, ſprawuie. Już teráz pytám wás - Jedén-li odebrał, u tego Obrazu, będąc ślepym, wzrok?

S. Auguſtin: de utilitate credendi ad Honoratum Cap: 16.

wzrok? a nu, to ieſt cud! Jedén-li odebrál, u tego Obrazu, będąc głuchym, ſłuch? a nu, to ieſt cud! Jedén-li odebrál, u tego Obrazu, będąc chromym, chód? a nu, to ieſt cud! Jedén-li odebrál, u tego Obrazu ,, iż innych nie wſpomnę ,, będąc w zgonie życiá, ba iuż i po życiu, ſamo nawet życie? a nu, to ieſt cud! Te więc, tak liczné, i tak wielkié cuda, które BOG, za przyczyną JOZEFA Swiętégo, po wſtáwiéniu go, w tym Obrazie, czynił, nie ſą-ſz to pobudki, by go, a w nim BOGA, czcić; czcić zaś przez wzgląd tego ſamégo Obrazu? Ey! ieżli

Czytay w pomienioney kſiążce, choć by sám wyrok, to, co tu kładę, za cuda przyznáwaiący i ogłáſzaiący.

ieźli to pobudką nie ieſt; iá nie wiem, coby iuż i było. Czcić-ci go i tak, by, żádnégo cudu, nikt, łáſki żádnéy, nie odebrał, po BOGU, MARYI, náybardziéy trzeba. Bo-ć Swiętych dlá tego czcić-eśmy powinni, że Swiętymi ſą; cóż dopiéro, gdy ſą Swiętymi tákimi, iak ieſt JOZEF Swięty? On-ci to, którégo BOG uczcił, daiąc mu Oyca ſwégo imię, *Honoravit eum DEUS Patris vocabulo.* On-ci to, Orig: Hom: 17. in Cap. II. Luc. który był Stróżém Wcielonégo SŁOWA, *Cuſtos Domini ſui.* Prov: XXVII ℣. 18. On-ci to, z którym ſię Duch Swięty, w znoſzéniu niektórych ciężárów, właśnie, iakby dzielił, *Ad omnes labores, quos*

DE-

DEUS ferre non poterat, JOSEPHUM pignorat. On-ci to, który się w sprawie zbawiénia naszégo, z JEZUSEM, MARYĄ, przykładał, *Tota Trinitas, JESUS, MARIA, JOSEPH, salutem nostram operata est.* On, słowém, Swięty, między Swiętymi, nad Swiętych. To mu Gerson, to Kartagena, to Segnery, to inni, sławni Kaznodzieie, przyznaią; ni iest z Pisma Bożego, iak pisze Suarez, coby się przeciwiło tému. Przyznaymysz mu i my; a, gdy iest, i tak wielki Swięty, i tak wielki, zwłaszczá tu, cudowny; do czci się szczególnéy zabierzmy. Cześć ta, dwo-

Alb: Magnus prout habet Houdry de S. Joseph.

Justinus, ut in Conc. Russiani, Ord: Prædic: pro fest: S. Josep.

Serm: de Nat: Consid: 4.

Tom: 4. Hom: de Cult. Deip: & S. Joseph Conc: in fest: S. Joseph.

P. 3. Tom. 2. Disput: 8. Sect. 2.

dwoiaká bydź może; owszém bydź dwoiaká powinna. Jedna, co się dzieie sercem; drugá, co uczynkiém. Jedna zewnętrzná; wewnętrzná drugá. Zobáczmy obydwie.

I. Są naprzód „ a może i tu iest nie iedén „ są, co się za nábożnych maią; a w rzeczy saméy nabożnymi nie są. Łudné, zaiste, łudné, nabożéństwo takié! Jest to nabożéństwo na oko; ale prawdziwém nabożeństwém nie iest. Trzeba bydź nabożnym powiérzchnie; lecz potrzeba bydź nabożnym i taynie. Cześć Swiętych powiérzchná nie uymie. I tak. Ugęszczáy ty i ów, do tego Swiętégo, módl

módl ſię przy tym Obrazie, do BOGA, ſkwiércz, ięcz, wzdycháy, płacz, i nie wiém, co tylko wyrábiáy; ieźli nie czyniſz, coś czynić skąd inąd powinien; wierzáy mi, BOGA w tym Swiętym nie uczciſz. Miłá iému cześć; ale práwdziwá. Na téy zaś, och! iak nie iedén, i nie ráz ſię myli! Bo, wiécieſz, co to ieſt bydź práwdziwie nabożnym, i, kto to práwdziwie nabożny? Ow-li, co to tu, nie przyśdź, Mſzy nie wyſłuchać, má ſobie za ſzkrupuł; a, kiedy pod czas téy Mſzy gádać, bliźniégo obmáwiać, ſłáwę iego czérnić, ſzpocić, ſzkalowáć, to bez ſzkrupułu?

Ow-li,

Ow-li, co to tu, pewnych godzin chybić, modlitewek, pácierzy, dobrowolnie obranych, wszystkich nie odprawić, má sobie za szkrupuł; a kiedy nie zachować przykazań Bożych i Kościelnych, Narodu i stanu, to bez szkrupułu? Ow-li, co to tu, coś nie dadź, łaski nie wyświádczyć, má sobie za szkrupuł; a kiedy, co komu, nie oddadź, długóm nie wypłacić, iakiégo takiégo, gdy się nadá, udrzeć, to bez szkrupułu? Biada ci, biada, kto tu idziesz z takiém nabożéństwém (*)!

Obráz

(*) O takich-ci to wszystkich nabożnych, napisał w przewyborney swoiéy książeczce o Nasladowaniu

Obráz to Nabożéńſtwa Faru-
żowſkiégo. Tak właśnie i
oni robili. Mieli ſobie za
Math: XXIII. wielé, dzieſięcinę z miętki,
℣. 23. z anyżu i z kminu zatrzymać;
a kiedy, co Bozkiégo, BOGU,
bliźnim, co bliźnich, nie od-
dadź, ſąd, i miłoſierdzie, i
wiarę, opuścić, to nic. Mieli
ſobie za wielé, włożyć co do
Marc: VII. ℣. 2. gęby, nie umywſzy rąk; a
kiedy téż ręce do cudzégo
ściągać, niémi krzywdzić, łu-
pić, wydzierać, ciemiężyć, to
nic. Biada wám, biada, iak
i Fa-

Chryſtuſa, wielki Oyciec Duchowny Tomász z Kempis. *Niektórzy tylko noſzą ſwoie nabożéńſtwo w kſiążkach, niektórzy w obrázkach, niektórzy w znakach zwiérzchnych*, i tak daley. Lib: 3. Cap: 4.

i Farużom, co tym ſpoſobém, JOZEFA Swiętégo, w tym Obrazie, czcicie. Cześć to podług wás. Podług Swiętégo JOZEFA, czy ieſt czcią; iá nie wiém. To wiém, iż lepiéyby tu nie chodzić, pácierzy gwáłt nie odpráwiać; niż, to uczyniwſzy, potém czartów przeklętych, ſtami, tyſiącami, ba i milionami, z piekła wywoływać. To wiém, iż lepiéyby tu nie chodzić, kſiążek nabożnych z ſobą nie przynoſić, na nich ſię nie modlić; niż, to uczyniwſzy, potém kſiążki zakázané czytać, myśli złych nabiérać, ſiebie i innych niémi, truć, zarážać. To wiém, iż lepiéy-

by

by tu nie chodzić, spowiedzi tak częstych nie czynić, do Stołu Pańskiégo nie przystępować; niż, to uczyniwszy, potém w domu tartas, krzyk, hałasy, kłótnie, przez cały dzień wszczynać. To wiém, iż lepiéyby tu nie chodzić, umártwień w klęczeniu, lub w innym sposobie, sobie nie zadáwać; niż, to uczyniwszy, potém na złé się wylewać, złymi postępkami, innych, psuć, gorszyć, do złégo nawodzić. Bodáyby taká cześć, ku JOZEFOWI Swiętému, u wás nie postáła; ale ani nawiiała wám się! Czcić iá, w tym Obrazie, JOZEFA Swiętégo, wám radzę; i nikt,

chyba

chyba obrany z rozumu, nie radzić nie może. Tak iednak czcić radzę; by, co iedna buduie ręka, nie waliła drugá, Bo, na cóżby się przydało, że kto z iednéy ręki podaie lekarstwo, drugą zaś, truie, kaleczy, zabiiá; z iednéy coś udziélá, drugą zaś kradnie, odbiérá, łupi, wydziérá, zmyká. Dziękuię każdému za taką łaskę. Lepiéy nie lécz, a nie zabiiáy; nie dáwáy grosza, a złotych nie kradniéy. Oddáy piérwéy, co sprawiedliwość, dopiéro, co łaska; oddáy, coś powinién, dopiéro, co ci się podobá, co możesz, i co ci się godzi. Czyniąc opacznie, nie przyiemno, podług

Ber-

Bernarda Swiętégo, i BOGU, i Swiętym. *Ingratum est, quidquid obtuleris, neglectô eô, ad quod teneris.* Toć to i Swięty Augustyn niegdyś swoim na oczy wyrzucáł. Co mi to, mówił, za nabożéństwo! Daiesz, ty i ów, ubogim iałmużnę, sypiesz na Kościoły; a, coś komu winién, o tém cyt wielkié. Chlubisz się, przechwáláśz. Powiadász, żeś wielé nadáwáł; dobrze... iá ci też powiadám, żeś nie mało nabráł. *Vos dicitis, quae dedistis, & ego dico, quae furati estis.* Przywodzisz, żeś tego owego, podźwignął; dobrze... iá ci też przywodzę, żeś tego, owégo, nie z iednégo wyzuł.

Houdry in Moral: ubi *Devotio.*

Idem, ibid.

Vos

Vos memoramini, quos pavistis, & non recordamini, quos occidistis. Nie, nie tak. Było złégo nie broić; dobrégo nie opuszczać téż. Równie i iá, mógłbym niektórym wyrzucać. Lecz, by się nie bawić, ścieśniám rzecz; a iak w tym Obrazie, JOZEFA Swiętégo, czcić-eśmy powinni, nauczám. Czcić tego Swiętégo potrzeba; bo go sám BOG uczcił, w Niebie daiąc mu wysoki błogosławiéństwa stopiéń, a na ziémi go, iak i tu widzimy, z sobą i MARYĄ wsławiaiąc w Obrazach. Sposoby różné czczénia go bydź mogą, i w rzeczy samey są. Każdému wolno, iaki zechce, obrać; wol-

Coutin Tract: 9. de Sanctis. Cons: 3. n. 6. circa finem.

wolno i wſzyſtkié, gdyby chciał, obiérać. Chceſz kto z pobudki, ku tému Swiętému, tu w tym Obrazie cudy ſłynącému, co śrzoda pościć? pość; niech cię BOG utwiérdzá w przedſięwzięciu dobrém. Ale, ieźlibyś miał przez to ludziom ſię naprzykrzać, piątki i ſoboty łamać, w odbywaniu powinności nie zdatnym ſię robić; dáy pokóy poſtowi: uczciſz i tak, w tym Obrazie JOZEFA Swiętégo, maiąc dobrą chęć. Chceſz kto z pobudki, ku tému Swiętému, tu w tym Obrazie cudy ſłynącému, co dzień powſzedni, Mſzy iednéy i drugiéy wyſłuchać, godzinę iednę i

dru-

drugą w Kościele się modlić, i inné, iakiekolwiek chcesz, nabożeństwa czynić? słucháy, módl się, czyń; niech cię BOG utwierdzá w przedsięwzięciu dobrém. Ale, ieźlibyś miał przez to, będąc gospodárzém, domowé potrzeby w zapómniénié puszczać, będąc urzędnikiém, sprawiedliwości w czasie nie wymiérzać, rzemieślnikiém będąc, roboty umówiónéy na czas nie wystáwiać; dáy pokóy kilku Mszóm, długiéy modlitwie i nabożeństwom: uczcisz i tak w tym Obrazie JOZEFA Swiętégo, maiąc dobrą chęć. Chcesz kto z pobudki, ku témū Swiętému, tu w tym O-

brazie cudy słynącému, na iego ozdobę, czy to Ołtarza, czyli Kościoła, coś dáwać, udziélać? dáway i udziéláy; niech cię BOG utwiérdzá w przedsięwzięciu dobrém. Ale, ieźlibyś miáł przez to, kogo abo siebie krzywdzić (*), na

(*) Nie miłé Bogu dary, by dobrze na Kościół, gdy są z pokrzywdzéniém ubogich, czy swoich, czy obcych. Tak w tém Bernárd Swięty, że innych Oyców pominę, napisáł. *O vanitas vanitatum, sed non vanior, quam insanior! Fulget Ecclesia in parietibus, & in pauperibus eget. Suos lapides induit auro, & suos filios nudos deserit. Inveniunt curiosi, quo delectentur, & non inveniunt miseri, quo sustententur.* O próżność nad próżnościami, równaiąca się szaléństwu! Sciany Kościoła błyszczą się w ozdobach, a ubodzy z niedostatkiém się biédzą. Głazy iego powłóczą się złotém, a synowie iego nadzy i w

In Apologia ad Gulielmum Abbatem.

na to miáſt, że tu dáſz, gdzieindziey zdziérać, oſzukiwać, zdrádzać; dáy pokóy, daninie i udziałowi: uczciſz i tak w tym Obrazie JOZEFA Swiętégo, maiąc dobrą chęć. Słowém, kto chceſz, kiedy chceſz,

---

zapomniéniu. Próżność znayduie czém oczy w Kościele napaść, a nędzni, którym głód wydziérá życie, nie maią co w gębę włożyć. Wielebny też Xiądz Jakub Wuiek pod Rozdziałem VII. Marka Swiętégo, na wiérſz 11. tam, gdzie - *Dár którykolwiek* - tàk má. *Dadź co do Kościołá, abo na Ołtarz, nie ieſt zakázano: ale opuścić Rodzice w potrzebie, i nie dadź im pożywiéniá, dla tego, abyś raczéy dál do Kościoła, to niezbożná rzecz, i przeciwná Pańſkiemu Przykázaniu. A tać była náuka Faryzeuſzów, żeby ſynowie raczéy do Kościoła dali, niż i Oycu, abo Matce, by głodém zdechnąć mieli.*

chcefz, i co chcefz, z pobudki ku témi Swiętému, tu w tym Obrazie cudy ſłynącému, wyrządzać dobrégo? wyrządzay; niech cię BOG utwiérdzá w przedſięwzięciu dobrém. Ale, ieźlibyś miáł przez to, wiatr, iak mówią, gonić, w dbaniu, by cię widziano, chwálono, ſłowióno; day pokóy tému wyrządzaniu: uczcifz i tak w tym Obrazie JOZEFA Swiętégo, choć nic nie oddaiąc, byleś oddáł ſercé. Serca, BOG, ſerca, po tobie, i po każdym, żądá; na ſercé patrzy, ſercém ſię miarkuie, podług ſerca czyni. Ty, ieźli inny zamiár máſz, na oko, i dla oka, robiąc; kóniec

twéy

twéy nagrody w sto-gebnéy náywięcéy pochwále. U BOGA, i przed BOGIEM, inak. Chęć dobrá, chęć porządną, chęć nie uprzedzóná; oto, co BOG lubi, pochwálá, nagrádzá. Ganić-ci i powiérzchnich nabożéństw nie mogę; owszém ie náybardziéy, iak tylko bydź można, zalecám. Czciycie, w tym Obrazie, JOZEFA Swiętégo, a w JOZEFIE BOGA. Czciycie go sercém, czciycie i uczynkiem. Ináczéy... iedno bez drugiégo czynić; lepiéyby żádnégo nie czynić.

II. BOG zdrady, wykrętów, nie ciérpi. Sięgá do głębi serc ludzkich; ale też

pa-

patrzy i na ich powiérzchnią. Wieku zdaniami nie uwodzi się. Wiek zaś teraźnieyszy, iakié má zdania; ty sám widzisz BOZE! Pełen, zdrád, obłud, matactw, oszukań i podstępstw. Nie tylko z ludźmi, ale iuż i z Tobą, ale i z Swiętymi, chciałby iśdź na wykręt. Tak-ci. Cóż, mówi tén i ów, powiérzchnie się modlić? co mi po Kościołach, łazić, świécić się, uwiiać? Mogę i tak sercém BOGA chwalić; mogę w tym Obrazie JOZEFA Swiętégo, a w nim BOGA uczcić, choć tu nie postanę, i choć, ieżelibym postał, gęby nie otworzę. Za nabożnika, abo na-

boźni-

bożnicę, uchodzić iá nie chcę.
Wié BOG ſercé moié; cze-
góż więcéy trzeba? Piſmo
mylić ſię nie może; a Piſma
ſą ſłowa: Pán patrzy na ſercé.
Dominus.. intuetur cor; toć 1. Reg: XVI.
doſyć ieſt na niém. Piſmo ℣. 7.
mylić ſię nie może; a Piſma
ſą ſłowa: Zakón BOGA iego,
w ſercu iego, *Lex Dei ejus,* Pſal: XXXVI.
in corde ipſius; toć doſyć ieſt ℣. 31.
na niém. Piſmo mylić ſię
nie może; a Piſma ſą ſłowa:
Prawdziwi chwalcy, będą
chwálić Oyca w duchu i prá-
wdzie, *Veri adoratores, adora-* Joan: IV.
bunt Patrem in ſpiritu & veri- ℣. 23.
tate; toć doſyć ieſt na niém.
Dobrze. Ze Piſmo mylić ſię
nie może, i, że Piſma to ſą

ſło-

ſłowa; wiém, miły bracie!
Ale téż i to wiém, co w Piśmie ſtoi. *Simulatores & callidi provocant iram DEI*; obłudni i chytrzy wzruſzaią gniéw Boży. Nie będzieſz to zaś obłudą, gdy w Swiętym JOZEFIE, BOGA, niby ſercem chwaląc; chwálić go uczynkiém nie zechceſz? będzie, ni wątp o tém. *Abominabile Domino cor pravum*, brzydliwé Panu ſercé przewrotné. Nie będzieſz to zaś przewrotném, gdy w Swiętym JOZEFIE, BOGA, niby ſercém chwáląc, chwálić go uczynkiém nie zechceſz? będzie, ni wątp o tém. Chwálénié, by práwdziwém było, w práwdzie

Job XXXVI. ℣. 13.

Prov: XI. ℣. 20.

bydź

bydź powinno; w práwdzie nie będzie, gdy w uczynku nie ieſt. Ty też, prócz duſzy, máſz ciało. Z oboyga BOGU ofiarę winieneś. Przeciw inaczéy myślącym, ba i piſzącym, dáwno iuż odpiſał Auguſtyn i inni. Ktoby chciáł, niech czyta; powiém mu mieyſce (*). Já tylko mó-

wię-

(*) *Duplex*, słowa ſą Auguſtyna Swiętégo, *à nobis ſacrificium quærit DEUS, unum, ut ſimus caſto corpore, aliud, ut mundo corde eſſe debeamus. Ergo in exteriore altari, id eſt in corpore noſtro offerantur opera bona; in corde odorem ſuavitatis redoleat cogitatio ſancta.* Pisałci przeciw temu i Michał de Molinos w ſwoim osmnaſtém zdaniu: *Qui in oratione utitur imaginibus, figuris, ſpeciebus, & propriis conceptibus, non adorat Deum, in ſpiritu & veritate;* i w dwudzieſtém

Sermon: 152. de Tempor:

wię- Zle ci wſzyſcy robią, co tu, choć i chodzą, do ſerca w ſercu odwołuiąc ſię, w JOZEFIE Swiętym, u tego Obrazu, BOGA, ni ſercém, ni uczynkiém, czczą. Właśnie mi to cześć, przyiśdź, niby z nabożéńſtwa, tu; a tylko śmieſzki, nieuſzanowania, obziérania, czynić. Schoway ſię każdy, ku tému Patryarſze, z taką czcią i ſercém. Właśnie mi to cześć, przyiśdź, niby z nabożeńſtwa, tu; a tylko

ſiodmém: *Qui deſiderat & amplectitur devotionem ſenſibilem, is nec deſiderat, nec quærit Deum, ſed ſeipſum.* Ale obydwa te zdania potępione ſą. Czytay Wyrok II. Papieża Innocencyuſza XI. dnia 28. Sierpnia i 19. Liſtopada, wydany.

tylko Mszą całą, i gdy się trafi na Kázaniu bydź, całé Kázanié przegádać. Schoway się każdy, ku tému Patryarsze, z taką czcią i sercem. Właśnie mi to cześć, przyiśdź niby z nabożéństwa, tu; a tylko, kto iest, gdzie siedzi, i iak przybrany, uwáżać. Schoway się każdy, ku tému Patryarsze, z taką czcią i sercém. Właśnie mi to cześć, przyiśdź niby z nabożeństwa, tu; a tylko, którzy są nabożni, z tych żartki wybiérać. Schoway się każdy, ku tému Patryarsze, z taką czcią i sercem. Właśnie mi to cześć, przyiśdź niby z nabożéństwa, tu; a tylko, prócz, ze sám

nic nie dáſz, na tych, co dáią, ſzémrać, ſzydzić z nich, mruczyć, za złé poczytywać. Schoway ſię każdy, ku tému Patryarſze, z taką czcią i ſercém. Cześć ku niemu, czyli w nim ku BOGU, powinna bydź ſtałá, gruntowná, niezmyślná. Jużeż to oſtatniá, ſercém ſię oświádczać; a nic nie uczynić. Cobyś mówił o tym, który, dáymy to, że myśli, by cię przyodziać, nakármić, napoić, á tym czasém i razu, ni przyodziewá, ni kármi, ni poi; abo o owym, co w ſercu trzymá, żeś człowiek dobry, poczciwy, godny, a tym czasém, przy wſzyſtkich, łży cię, obmáwiá,

ſzka-

ſzkaluie, ſzpoci, lub co gorzey czyni. Toż mów i o ſobie. Ludzie, a znaią ſię na tém; cóż BOG, i Swięty, znać nie má? Patrzy-ć on tu na wás; patrzy, tén Oyciec JEZUSOW, tén MARYI Mąż, tén JOZEF Swięty, łaſkami i cudy ſłynący, i w BOGU do BOGA tak mówi - Miłyſz ty móy i Synu, i BOZE! Co tén lud, za przyczyną moią, łaſk, w tym Obrazie i cudów, doznaie. Odtąd, iak tylko tén Obráz wſławiony, ledwie ſię znaydzie rodzay, i łaſki, i cudu, tak w potrzebie ciała, ia-

ko

ko i duſzy (*), któryby udáwaiącym ſię do Ciebie, w tym moim Obrazie, doznany niebył. Lud tén przecież ſtygnie w nabożéńſtwie; czci, którá mi ſię, iuż to dlá tego, żem Swięty, iuż, żem tu cudowny, należy, wyrządzać nie chce. Jeźli o ſercé; to w nim obłudné. Jeźli o uczynki; te dlá

oka

(*) Trzeba o tém wiedzieć, że większy cud, w uleczeniu duſzy, iak ciała. *Plus eſt enim*, piſze Swięty Auguſtyn, *ad ſalutem noſtram, quod factus eſt propter homines, quam quod fecit inter homines, & plus eſt, quod vitia ſanavit animarum, quam quod ſanavit langvores corporum moriturorum.* Tom: 9. in Evang: Joannis Tract: 17. Cap: 5. W tém zaś, procz innych, czytay na karcie 6. Cudów, w kſiążce drukowaney, co ſię przy tym Obrazię ſtało.

oka tylko. Ach ludu wierny! Słyſzyſz-że, co mówię, ba, co raczéy mówi tén JOZEF Swięty. Ey! choćbyś nie ſłyſzáł; te ſame cudá, te łaſki, przez które go BOG od dáwná wſławił, ciſnąć ci ſię, nie tak do uſzu, iak ſerca powinny. Czciy w tym Swiętym BOGA; a czciy przez wzgląd tego ſamégo Obrazu. O! czciymyſz go wſzyſcy, czciymy iak náybardziéy, czciymy myślą, ſercém, i uczynkiém, czciymy nieprzeſtannie, czciymy całém życiém. Boć, ieżeliby, czego nie day Boże! inaczey bydź miało; znaydzie Duch Swięty, co iedén napisáł, znáydzie i

tak

tak chwálców, co go czcić na ziemi, póki Kościół Kościołem, będą. *Spiritus Sanctus, non deficiet à movendis cordibus fidelium, donec omne imperium militantis Ecclesiæ exultans, Divinum Josephum nova prosequatur veneratione.* Znáydzie, co będą Klásztory pod iego wystáwiać Imiéniém, *condat cœnobia.* Znáydzie, co będą Kościoły i Ołtarze, ku czci iego wzbudzać, *Ecclesias ac altaria in ejus erigat honorem.* Znáydzie, co Swięta iego uroczyście obchodzić (*), cześć iego pomná-

Isidorus de Isolan: P. 3. Cap: 6. in Libr: de Don: Joseph.

(*) Swięto Jozefa Swiętégo, má zawsze szczególnieyszy, z Swiętém Zwiastowania MARYI Panny, obchodzenia ich, nawet, gdyby się w Wielki Czwártek trafiło, warunek. Kładę

mnáżać, dary mu czynić, w poczet ſług iego wpiſywać ſię będą, *Feſta celebrabuntur, & ei vota vovebunt, & ſolvent cuncti.* Znáydzie ... ale nam nieſtetyſz! Bądźmyſz my takimi; a gdy go czcić będziém, ſzczególniéy przez wzgląd tego ſamégo Obrazu, w którym go BOG wſłáwił; uciekaymy ſię ieſzcze do niego, ſzczególniey przez wzgląd tego ſa-

 mégo

Rzymſką uſtawę Roku 1602. dnia 13. Września, wydaną. *Si Feſtum Sancti Joſeph venerit in Feria quinta in Cœna Domini; non ſolum ſervandum erit præceptum vacandi ab operibus ſervilibus, ſed etiam præceptum audiendi Miſſam. Ideoque per Ordinarios Locorum accuratè providendum, ut eo die aliquæ Miſſæ privatæ ante celebrationem ſolitæ Miſſæ Conventualis non deſint.*

mégo Obrazu, w którym go BOG wsławiać nie przestaie. I o tém cząstka druga, którą wnet zakończę.

CZĘSC DRUGA.

Uciekać się do JOZEFA Swiętégo, by nawet tu nie był cudowny, potrzeba. BOG-człowiek sám mu się poruczył,
Lucæ II. ỷ. 51. i pod rządy oddał, *erat subditus illis* (*). Spuścił się, choć

téż

(*) Piękną naukę daie, pod tym Rozdziałém, na tén wiersz, Wielebny X. Wuiek. Słowa są iego. *Ztąd się niechay uczą, wszyscy Synowie i Córki, Zakonnicy i Zakonniczki, i poddani wszyscy, iakie posłuszeństwo i poddaństwo, Rodzicom i Starszym są powinni: gdyż sám Chrystus raczył bydź poddany, BOG ludziom, Stworzyciel stworzeniu.*

téż to BOG przecie, na niego, ułożywszy w odwiecznéy z Oycém swoim radzie, ktoby miał bydź na ziémi, gdy się Wcieli, Oycém. Oyca-ć on miał w Niebie; ale bez Matki. Matkę téż miał na ziémi; ale bez Oyca. Za Oyca więc przybrał JOZEFA Swiętégo. On tedy był Oycem mniemanym, on karmicielem, on stróżem, on, zgoła, wszystkiém, co do wszystkiégo. BOZE-ż móy! Co to iest za podziw. Tén, który wyższy, staie się wráz niższym; Pán sludze, stworzeniu Stwórca, BOG człowiekowi niży się i korzy. Lecz, cóż się dziwić? Tak było potrzeba. Potrzeba, aby

BOG,

BOG, JOZEFOWI Swiętému, większą okázáł w tém łaſkę. Potrzeba, aby JOZEF Swięty, większą w tém BOGU okázáł przyſługę. Oboie od wieków przeyrzane; oboie w czaſie uiſzczoné. Stáł ſię JOZEF Swięty, Oycém mniémanym, Wcielonégo SŁOWA. Stało ſię, prawym Synem, SŁOWO Wcieloné, JOZEFA Swiętégo. Jednakże, chocia to tak było; nie przeſtáł i JOZEF Swięty, bydź ſtworzéniém BOGA, i BOG nie przeſtáł bydź Stwórcą JOZEFA. Wiedział Syn prawy, iak ſię poddawáć, ilé człowiek, w potrzebach, mniemanému Oycu; i znowu wiedziáł, iak

go

go w nich, ilé BOG, wſpomagać. Wiedział Oyciec mniemany, iak prawégo Syna, ilé człowieka, potrzebóm zabiegać; i znowu wiedział, iak ſię w nich na niego, ilé BOGA, ſpuſzczać. A tak, ieżeli BOG wymágał przyſługi JOZEFA Swiętégo, że inaczéy nie chciał; tedy JOZEF Swięty wyciągał łaſki BOGA, że inaczéy nie mógł. Ta-ć to przyſługa, JOZEFA dla BOGA, i ta łaſka BOGA dla JOZEFA, w nadziei mnie, i wás, otrzymania tego, o co proſić będziém, ukrzepczać powinna; w nadziei tém więkſzéy, że tu ieſt cudowny. Boć na to go BOG nie przeſtaie

ſtaie wſławiać, by z każdégo prawie mieyſca, i w każdéy prawie potrzebie, kto ſię tu do-ń udá, był wyſłuchiwany. Jakoż każdy, skądkolwiek, w czémkolwiek, poſpolicie wyſłuchany bywá.

I. Na dowód piérwſzégo, nię pytám iá wás ſię, co, lub w tém Mieście, lub w tém Woiewództwie, lub i w tém Kościele ieſteście, o ſtwiérdzenié tego, co mówię. Dalſzych ia, dalſzych, chcę ſięgać. Niechby powiedzieli, co to tu, za cudów, co za łaſk, doznali. Niechby powiedział pracowity Michał Mazgarczyk w Powiecie Grodzieńſkim, iak od lát kilkunaſtu, wielką cho-

W piſanéy kſiążce Cudów i łaſk pod liczbą 38.

robą

robą nawiedzóny będąc; gdy
ſię tu udał, wnet od niéy uwol-
nionym zoſtał. Niechby po-
wiedział Sławetny Juſtynian pod liczbą
Piotrowſki, w Województwie 39.
Poznańſkim, iak, kilka tygo-
dni, nieznośné po ręku i po
nogach łupanie cierpiąc; gdy
ſię tu udał, wnet bolu pozba-
wionym zoſtał. Niechby po-
wiedzieli Wielmożni, Antoni
i Xawera z Moſzczeńſkich pod liczbą
Goſtomſcy, w Kordonie Pru- 229.
ſkim, iak ich ſyn, imiéniém
Józef, po ciężkiéy chorobie,
blizkim śmierci będąc, i iuż
konaiąc, gdy ſię tu udali,
wnet do zdrowia przyſzedł.
Niechby powiedział Xiądz Ma
ryán Czyżewſki, Zakonu Fran- pod liczbą
41.

ci-

ciſzka Swiętego, iak, Gwárdyanem w Czerniakowie będąc, zapidłſzy w chorobę, w zmyſłów pomiéſzanié, i od nich odeyście; gdy ſię tu udáł, wnet zaráz ozdrowiáł. Niechby powiedziáł... ba czy to ſpoſob wſzyſtkich tu wyliczać. Spamiętanie ſamo ich trudné. Chybaby trzeba, taką drugą kſiążkę, iak ta ieſt, po téy drukowaney, ſpiſaną, przynieść, i, iak bywało czaſow Auguſtyna, cud iedén po drugim, iednę łaſkę po drugiéy, tym, iakim porządkiém ſię działy, wám czytać (*). Widząc ich

(*) Oprócz drukowanéy, ieſt iuż drugá kſiążka, w któréy ſą, na mocy pozwoléńia danégo Konſyſtorzowi Kaliſkiému, w odbieraniu przyſiég,

ich ſpiſanych, i ſłyſząc do
pół

---

względem łaſk i cudów doznawanych u tego Obrazu, też cuda i łaſki pozapiſywané. Z tey to kſiążki, w téy drugiéy cząſtce, com też i w piérwſzéy z tamtéy uczynił, niektóre z łaſk i cudów, nie tak kładę, iak tylko namiéniám, odſyłaiąc każdégo, kto ich ieſt ciekawy, do kſiążek. Doſtatni to dowód, że BOG do tych czás w tym Obrazie JOZEFA Swiętego wſławiać nie przeſtaie, iak tam był doſtatni, że go BOG, od dawna, w tym Obrazie, wſławił. Mnie ie tu przywodzić, byłoby iedno, co chcieć o nich, nie iednę, ale kilkanaście takich, iak ta ieſt, Kázania, abo ieſzcze większych, kſiążeczek ułożyć. Wolę więc to iedno wyrazić, co i Auguſtyn, piſząc o cudach, za przyczyną Swiętego Szczepana doznanych, wyraził. *Si enim miracula, ſanitatum, ut alia taceam, modo velim ſcribere, quæ per hunc... glorioſiſſimum... facta ſunt, plurimi conficiendi ſunt libri.* Tom: 5. de Civit: DEI, ad Marcellinum Lib: 22. cap: 8. Ow to Auguſtyn, który o czytaniu cu-

pół trzecia ſta; uznalibyście, iż nie tylko skądkolwiek, kto kiedy ſię udał, ale téż i w czémkolwiek udał, ledwie nie zawſze pożądany, ſwoich prośb, odnoſił ſkutek.

II. Udał ſię, w bólu, głowy, gardła, zębów, oczu, i ślepocie; odnióſł. Udał w głuchocie i kalectwie iakiém; odnióſł. Udał w ściśniéniu na ſercu, rznięciu, morzeniu, i in-

dów ludowi w mieyſcu przywiedzioném piſze. Kładę iego niektóre ułomki. *Leguntur quippe in populis, ut credantur, nec in populis tamen, niſi credita, legerentur.. Canon quippe ſacrarum literarum, quem diffamatum eſſe oportebat, illa facit ubique recitari, & memoriæ cunctorum inhærere populorum ... Hortati ſumus, volente ſupradicti loci Epiſcopo, ut libellum daret, qui recitaretur in populo.*

i innych wewnętrznych chorobach; odnióſł. Udał w kroſtami, i wrzodami obſypaniu; odnióſł. Udał w rozwiązaniach, i niebeſpieczeńſtwém grożących połogach; odnióſł. Udał, przy niepłodności, w chęci uproſzénia ſobie potomſtwa; odnióſł. Udał w niemocy nóg, w niewładaniu rękóma, w utracéniu mowy, w tępości pamięci; odnióſł. Udał w paralizu, gorączkach, puchlinie, kamieniu, piekielnym ogniu, powietrzney, łożney, i wielkiey, iakeście ſłyſzeli, chorobie; odnióſł. Udał w podpalaniach i ognia pożarze; odnióſł. Udał w zawichrzéniu ſpraw, i, iak bywa

z mo-

z mocnymi, przez forſowanie; wygrany zwątpioney; odniósł. Udał w obleczeniu (iak teraz ieſt moda, nawet iuż i u tych, co to za świętych ſię maią, i, niby tu końcém nabożeńſtwa chodząc, chodzą w rzeczy ſaméy końcém, by nowinki ſobie, co, iak, gdzie ſię ſtało, iedna z drugą ſiadłſzy, powiadać, czyli, prawdę mówiąc, zmyślać, a przez to bliźnich, ſzpocić, ſzkalować, oneſławiać, czernić) udał w obleczeniu od nieprzyiaźnych, w grubą nieſławy ſukienkę; odniósł. Cóż wiele? W czémkolwiek, ktokolwiek ſię udał, i udaie dotąd; to prawie zawſze odniósł, i odnosi dotąd.

Są,

Są, ſą tego wſzyſtkiégo zapiſy. A choćby zapisów nie było, (które iednak bydź przy każdém mieyſcu cudowném, iak piſze Auguſtyn, powinny (*); i ie-

---

(*) *Fiunt ergo*, kładę ſłowo w ſłowo, co ieſt w Auguſtynie, *etiam nunc multa miracula, eodem Deo faciente, per quos vult, & quemádmodum vult, qui & illa, quæ legimus, fecit; ſed iſta nec ſimiliter innoteſcunt, neque ut non excidant animo, quaſi clara* (secundum codicem Divi Donatiani ſcribitur glarea, idem, quod Arena) *memoria crebra lectione tunduntur. Nam & ubi diligentia eſt, quæ nunc apud nos eſſe cæpit, ut libelli eorum, qui beneficia percipiunt, recitentur in populo. Semel hoc audiunt, qui adſunt, pluresque non adſunt, ut nec illi, qui affuerunt, poſt aliquot dies, quod audierunt, mente retineant, & vix quisque reperiatur illorum, qui ei, quem non affuiſſe cognoverit, indicet, quod audivit . . . Id namque fieri voluimus, cum videremus antiquis ſimilia, divi-*

i, ieźli ich nie maſz, iak tenże dodaie, źle bardzo ſię dzieie) choćby, mówię, zapisów nie było; té ſamé z złota i ſrebra robioné, a od wdzięcznych ſerc za łaſki i cuda, tu ofiarowané, tu pozawiéſzané, przy tym Obrazie, pamiątki i znaki, zapisém ſą náygrunto-

wniey-

narum ſigna virtutum, etiam noſtris temporibus frequentari. & *ea non debere multorum notitiæ deperire.* In loco ſupra citato. W zapiſach tych przecież trzebá wielkiéy oſtrożności, iak náyściſleyſzégo rzeczy roztrząſaniá, i, ilé bydź może, oſobiſtego o cudzie lub łaſce, iak ténże Auguſtyn, o iednym, który cudu doznał, a którému ſamému ſtawić ſię kázano, piſze. *Nos autem cum hoc comperiſſemus, jubente Sancto Epiſcopo Aurelio, etiam ut veniret Carthaginem, fecimus, quamvis à talibus prius audierimus, de quorum fide dubitare non poſſumus.* In loco prædicto, ubi in margine - *Curubitanus.*

wnieyſzym. Podźcieſz ſam, choć myślą, przypatrzcie ſię, przeczytaycie, zwáżcie. Wzywaniá to i prośb, ſkuteczné dowody. Niech, kto chce, im przeczy; niech ſię z nich i śmieie. Já śmiáć nie będę; bo wiém, że BOG tych, co ſię śmieią z cudów, karze. BOGA to ſamégo ieſt ſprawa. Nie czyniłby ich tu, gdyby nie miáł chcieć, byśmy ſię do niego, tu w tym Obrazie, przez tego Swiętégo, uciekać nie mieli. Uciekaymyſz ſię więc; a uciekaymy w potrzebie każdéy; bo w każdéy potrzebie, Opieka JOZEFA Swiętégo ieſt dziélná. Co inni Swięci, iak Tomáſz Anielſki napisáł, po

4. Diſt: 45. q. 3. Art: 2.

części maią; to JOZEF má wſzyſtko. Prośba iego do Syna i BOGA arcywáżná ieſt. Umiéymy iedno, i czcić BOGA w nim u tego Obrazu, i uciekać ſię do BOGA w nim u tego Obrazu, a błogo nám będzie.

O wielki i Swięty, i wielki cudowny, Patryarcho JOZEFIE przebłogoſławiony! Różné ſą ſpoſoby Cię czczeniá; różné uciékaniá ſię do Ciebie potrzeby. Chcémy Cię, chcémy, czcić témi wſzyſtkimi; chcémy ſię, chcémy, do Ciebie, uciekać we wſzyſtkich. Co iednak do czci, niech Cię náywięcéy czcimy dobrém życiém naſzém; niech

zatém

zatém, co do uciékaniá ſię, wyiednámy ſobie owę naypotrzebnieyſzą w życiu całém łaſkę, byś nám był z JEZUSEM i MARYĄ, przy śmierci, miłościw; i, byśmy nie inaczéy ducha Stwórcy naſzému, i całéy TROYCY Niebieſkiéy oddali, tylko, przy wzywaniu, ieźli nie uſtmi, to ſercém, abo i uſtmi, i ſercém, waſzégo Imiéniá, to ieſt całéy Tróycy Ziémſkiéy, Imion náyſłodſzych - JEZUS, MARYA, JOZEF! JEZUS, MARYA, JOZEF! Wám oddaię ducha mégo. Amén.